

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

HITLER ANTE PORTAS

Socjaliści i komuniści grożą czynnym wystąpieniem Popen za pośrednictwo ma zostać wicekanclerzem i komisarzem dla Prus

BERLIN, 29 stycznia. (Pat.)— Dziś w południe prezydent Hindenburg przyjął Papena, który złożył sprawozdanie z wyników pertraktacji z Hitlerem. Sprawozdanie dotyczyło również wyników narady z niemiecko - narodowymi.

Półoficjalnie potwierdzają, że w rokowaniach wstępnych chodziło o wyjaśnienie, czy jest możliwym utworzenie gabinetu koalicyjnego z Hitlerem, jako kanclerzem, na czele. Stwierdzili również należało, czy gabinet taki mógłby liczyć na współpracę, lub tolerancję ze strony centrum.

Równoległe centrum i bawarska partja ludowa czynią starania o nawiązanie porozumienia z narodowymi socjalistami na własną rękę.

Hitler otrzymał od Papena zupełnie konkretną propozycję, dotyczącą współdziałania w rządzie z niemiecko - narodowymi. Na wypadek utworzenia gabinetu Hitlera, Popen otrzymałby stanowisko wicekanclerza i komisarza Rzeszy dla Prus.

Hitler żąda upaństwowienia swych bojówek

BERLIN, 29 stycznia. (Pat.)— W kołach poinformowanych twierdzą, że Popen nie zdołał dojść do porozumienia z centrum, od którego zależy utworzenie platformy parlamentarnej dla gabinetu Hitlera. Popen spodziewa się doprowadzić do konkretnych wyników w ciągu poniedziałku.

W rokowaniach z centrum odgrywa ważną rolę szczególnie, iż Hitler uzależnia swoje stanowisko od włączenia jego oddziałów szturmowych do aparatu państwowego.

Sytuację do pewnego stopnia wikła postępowanie niemiecko-narodowych, którzy prą wszelkimi siłami do utworzenia rządu dyktatury, gotowi dla tego celu zaatakować nawet Hindenburga na jego stanowisku prezydenta państwa.

Demonstracja socjalistów zgromadziła 200 tysięcy ludzi

BERLIN, 29.1. (PAT) — W Lustgartenie odbyła się dzisiaj olbrzymia manifestacja socjal - demokratów pod hasłem „Berlin jest czerwony”, będąca odpowiedzią na manifestację hitlerowców z ubiegłej niedzieli.

Manifestacja zgromadziła olbrzymie tłumy, liczące około 200,000 ludzi.

W defiladzie wzięli udział członkowie Reichsbanneru, żelaznego frontu, organizacje robotnicze z orkiestrami i sztandarami, przy czym defilada trwała przez kilka godzin.

Do zgromadzonych tłumów przemówił jeden z przywódców socjal - demokratów, Künstler, który wzywał do utworzenia solidarnego frontu robotniczego, który mógłby

w decydującej chwili naprawić te błędy, które popełniono w 1918 roku, w czasie przewrotu.

Przemarsz odbył się w zupełnym spokoju. Policja aresztowała grupkę agitatorów komunistycznych w liczbie kilkunastu osób, która usiłowała spowodować zażęcia uliczne.

W czasie powracania oddziałów z defilady jeden z uczestników manifestacji zmarł na atak serca.

Strajk generalny proklamować chcą komuniści

BERLIN, 29.1. (PAT) — Nocy ubiegłej na ulicach Berlina pojawiły się proklamacje partji komunistycznej, wzywające ogół robotników, bez względu na różnice partyjne, do przystąpienia do strajku generalnego w wypadku utworzenia gabinetu Hitlera, lub Papena. Ulotki wzywają robotników do wyjścia na ulicę, dla zorganizowania manifestacji przeciwko tego rodzaju posunięciom w państwie.

Władze policyjne wydały zakaz urządzania przez partję komunistyczną jakichkolwiek zgromadzeń, lub pochodów i demonstracji ulicznych.

DALADIER TWORZY RZĄD

usiłując wciągnąć socjalistów do czynnej współpracy w gabinecie

PARYŻ, 29 stycznia. (Pat.) — Dziś, o godz. 16 prezyd. Lebrun powierzył misję tworzenia rządu Daladierowi.

Nazwisko Daladiera było wymieniane podczas konsultacji u prezydenta osiemnastu wybitnych polityków francuskich, którzy zgodnie przyznali, iż kandydatura Daladiera jest najodpowiedniejszą.

Daladier propozycję utworzenia rządu przyjął.

Ogólnie panuje przekonanie, iż misja Daladiera napotka na poważne trudności.

Pierwszym krokiem nowego kandydata na premiera jest **PROPONOWANIE SOCJALISTOM UDZIAŁU W RZĄDZIE**. Podobnie postąpił Paul Boncour. Przewidują, że przed udzieleniem odpowiedzi Blum zwoła nadzwyczajny kongres partji dla zasięgnięcia opinii. Prasa informuje, że Daladier

pragnie zatrzymać, obok teki premiera, również ministerstwo wojny, a gdyby tego dokonać nie było można — tekę spraw wewnętrznych.

MINISTERSTWO SPRAW ZA GRANICZNYCH obejmie najprawdopodobniej ponownie Paul Boncour, finanse — Bonnet.

PARYŻ, 29 stycznia. (Pat.) — Grupa socjalistyczna zebrała się po rozmowie Bluma z prezydentem Lebrunem. W ogłoszonym komunikacie socjaliści

Proces Gorgonowej

Z Krakowa donoszą: Prasa podaje, iż termin rozprawy Gorgonowej wyznaczony został na dzień 3 marca r. b. Kancelarja sędu przystąpiła już do rozsyłania wezwań na rozprawę.

Fuzja trzech koncernów filmowych

Donoszą o zamierzonej fuzji trzech największych amerykańskich koncernów filmowych, miano wicie: „Metro Goldwyn Mayer”, „Fox Film Corporation” i „United Artists”. Nowy olbrzymi koncern filmowy prawdopodobnie przystąpi do realizacji produkcji europejskiej zakrojonej na bardzo wielką skalę. Ośrodki produkcji europejskiej mają powstać w Berlinie, Paryżu i Wiedniu.

stwierdzają, że są przeciwni obaleniu obecnej większości w parlamencie.

Według informacji — grupa socjalistyczna żywi przekonanie, iż nowy rząd oprze się na większości parlamentarnej, wyłonionej przy ostatnich wyborach.

PARYŻ, 29 stycznia. (Pat.) — W toku dzisiejszych obrad grupy radykalno - społecznych większość mówców domagała się formalnego zaproponowania socjalistom udziału w rządzie.

Mówcy podkreślali, że dotychczasowe popieranie rządu przez socjalistów, miało charakter nie stały, co zniknie z chwilą bezpośredniego udziału w rządach

tej grupy. Będzie ona bowiem musiała wziąć na swe barki odpowiedzialność za rząd w kraju.

Obecnie możliwe są dwie koncepcje, zmierzające do likwidacji przesilenia gabinetowego: pierwsza to utworzenie rządu unji narodowej, na co radykalno - społeczni nie zgodzą się albo „bojowy rząd lewicy”, do którego przyłączy się socjaliści, współpracując bezpośrednio w rządzie.

Jeden z deputowanych oświadczył się za gabinetem, na którego czele stanąłby Blum, większość jednak oparła się, uważając to za zbyt ryzykowne.

Pieszko z Chin do Rzymu

Do Włoch przybył katolik chiński Józef Ludwik Weix, który w dniu 16 stycznia 1931 roku wyruszył pieszo z Penang, dążąc do Ziemi Świętej i Rzymu, przebywając dziennie 20—30 kilometrów przez Sjam, Birnę, Indję, Afganistan, Persję i Azję Mniejszą do Palestyny, gdzie zatrzymał się przez dwa miesiące. Stąd podążył do Egiptu, a następnie z powrotem przez Palestynę do Konstantynopola i Aten. Tu dopiero wsiadł na okręt, by udać się do

Marsylii, skąd pieszo przez Lugdun, Genewę, Fryburg, i Medjolan dotarł wreszcie do Rzymu i celu swej podróży.

Jako byłego nauczyciela jednej ze szkół w Szanghaju interesują go żywo obyczaje i cywilizacja krajów, przez które wędrował i dlatego celem jego podróży jest nie tylko odbycie pielgrzymki do Ziemi Świętej, ale także zebranie materiałów do pracy, którą zamierza ogłosić po powrocie do Chin.

Duumwirat Baldwin-Mac Donald decyduje o kierunku rokowań z Ameryką

LONDYN, 29.1. (PAT) — Według relacji „Sunday Express” tok rokowań anglo - amerykańskich będzie bardzo szybki. Delegacja rzeczoznawców brytyjskich wyjeżdża do Waszyngtonu 14 lutego, zaś oficjalna misja rządowa Anglii — 21 lutego. Rozpoczęcie rokowań zapowiedziane jest oficjalnie na dzień 5 marca.

Dziennik wzywa do zwrócenia uwagi na Mac Donalda i Baldwin, twierdząc, że wszystkie decyzje, do których rokowań z Ameryką w kwestji długów, nie są podejmowane przez gabinet, lecz w cztery oczy, w rozmowach między Mac Donaldem i Baldwinem, którzy informują kanclerza skarbu o faktach już dokonanych

Między anglosasami

Fakt wpłacenia grudniowej raty długów wojennych przez Anglię wywarł już swój wpływ w Stanach Zjednoczonych. Mianowicie rząd amerykański, z inicjatywy przyszłego prezydenta Roosevelta, zaprosił przedstawicieli rządu angielskiego do Waszyngtonu, celem omówienia dalszych losów długów wojennych. Odnosny komunikat opublikowany w Waszyngtonie nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zamiarów prezydenta Roosevelta. Z drugiej strony gabinet angielski przyjmie to zaproszenie, nie wiadomo jednak jeszcze kto wejdzie w skład delegacji angielskiej. Pod tym względem zachodzą pewne trudności natury rzeczowej. Nie wątpliwie wchodzi na pierwszym miejscu pod rozważenie osoba Mac Donalda, jako przewodniczącego delegacji, nie tylko w jego charakterze premiera, ale także z tego powodu, że podczas wizyty swojej w Waszyngtonie pozostawił w sferach amerykańskich najlepsze wrażenie. Ale wobec różnorodności i ważności problemów wewnętrznych i zewnętrznych, które obecnie zajmują rząd angielski, zachodzą wątpliwości, czy premier będzie mógł przez dłuższy czas, który zajmuje rokowania w Waszyngtonie, być obecnym w Londynie. Ponieważ nadto w rokowaniach tych z natury rzeczy będą podniesione kwestje walutowe i subtelne trudności ekonomiczne, wymagające specjalnej kompetencji, nie jest wykluczone, że na czele delegacji stanie kanclerz skarbu Neville Chamberlain, a o ile przygotowanie budżetu mu na to pozwoli — minister przemysłu Runciman, który niejednokrotnie okazał się już dobrym negocjatorem.

Ambasador Wielkiej Brytanji sir Ronald Lindsay złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie, która w sferach oficjalnych wywołała pewien niesmak. Lindsay oświadczając, że rząd brytyjski życzy sobie pewnych wyjaśnień, dotyczących zaproszenia angielskich ekspertów do Waszyngtonu, wskazał, w wyrażeniach wprowadzić dość ogólnych że rząd jego wolałby, aby zaproszenie zostało rozszerzone na wszystkie kraje dłużnicze. Chwilowo jednak Roosevelt sprzeciwia się zaproszeniu zbiorowemu. Według zdania amerykańskich ekspertów ekonomicznych, Anglia jest bardziej niż każdy inny kraj upoważniona do żądania redukcji długów. Dlatego Roosevelt sądzi, że niewątpliwie uda się przekonać kongres o konieczności odciążenia Anglii z jej ogromnego długu, a w chwili, kiedy kongres pójdzie tą wytyczną łatwiej będzie podjąć rokowania co do podobnych układów z innymi krajami. Z tej też przyczyny, kiedy ambasador włoski Rosso wyraził życzenie wobec Stimsona,

Niema rewizji traktatów

Opinia francuska odpiera ataki rewizjonistyczne nacjonalizmu niemieckiego

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

PARYŻ, w styczniu. Ostatnie tygodnie przyniosły znaczny wzrost temperatury politycznej całego świata, podpalonego na Dalekim Wschodzie przez zażarcą Japonję, z drugiej zaś strony bodaj czy nie podpalonego przez rewizjonizm powsersalski z główną siedzibą nad Szprewą. Opinia francuska nie pozostaje głucha na słowrogie sygnały, dobywające się z kotła wrzątku politycznego. Paryż reaguje szybko na ataki rozwydrzonych znów nacjonalizmów, gotowych rozpalic nowy ogień pod ładunkiem dynamitu, nabitym przez światowy imperjalizm.

Niezależnie od ostatnich wieców ligi obrony praw człowieka, która nie szczędzi sił dla stworzenia silnego frontu antywojennego, odbył się w Paryżu szereg niezmiernie ciekawych, publicznych odczytów i konferencji na tematy pokojowe i rewizjonistyczne. Patrzy się tutaj jasno na wskrzeszenie Niemiec Hohenzollernów, na restrykcje rządów Junkierskich z drugiej strony Renu, ale i ocenia się wcale niepobłaźliwie ciężką sytuację i poważne zagrożenie pokoju w Europie.

Edward Herriot, jak już wzmiankowałam pismu, rozpoczął cykl swych prelekcji tematem niemieckim. Ton jego mowy był bardzo ostry; cechowała ją, bodaj że po raz pierwszy przy tak drażliwym temacie, niezwykła stanowczość sądu.

— Francja nie może się mieszać do spraw wewnętrznych swych sąsiadów, ale ostrzega, że poszanowanie traktatów bezwzględnie obowiązuje, a szczególnie już traktatu pokojowego z roku 1919, ustanowionego ogólną wolą.

Polityka niemiecka ma narazie na celu uzyskanie drogą pertraktacji tego wszystkiego, co straciła po zgotowanej przez siebie wojnie. Rozbrojenia moralnego — kontynuuje Herriot — nie osiąga się przez wydawanie specjalnych numerów gazet, (aluzja do ostatniego numeru „Kölnische Illustrierte Zeitung”, który wywołał ogólne oburzenie i replikę tygodnika „Vu”) wskazujących na zbrojenia Francji.

W kwestji austriackiej, bardzo aktualnej po ostatniej pożyczce, stwierdził Herriot wyraźnie: — Trzeba żyć z ideą Anschlussu i odwagi austriackom dla wytrwania w swej niezależności.

Choćby propaganda niemiecka zalewała całą Francję i dociera czasem nawet do wielkich dzienników jak „Volonte”, drukującego artykuły pruskiego barona w kwestji górnośląskiej, to trzeba przyznać, że odporność na tę propagandę ogromnie wzrosła i to właśnie po szeregu niezręcznych posunięć dyplomacji niemieckiej. Zaczęła ona zbyt otwartą politykę nacjonalizmu z pod butnej flagi „Schwarz-Weiss-Rott”, ażeby większość opinii francuskiej mogła się ludzi poważniej wiarą w moc demokracji niemieckiej.

Jednego tylko dnia, 24 stycznia, wygłoszone zostały dwa odczyty na temat niemiecki. W „Societe des Sciences Sociales” podzielił się swymi świeżymi wrażeniami po swej politycznej podróży po Niemczech, znakomity profesor Blondel. Wykład jego zgrupował elite kulturalną i polityczną Paryża.

Prof. Blondel, ongiś przyjaciel Clemenceau, powiernik Stresemanna, znawca „problemu wschodniego” Francji, bije na alarm i wzywa rząd francuski do szybkiego i stanowczego wypowiedzenia się w sprawie remilitaryzacji Niemiec i w palącej kwestji rewizjonizmu.

— Nie wolno nam lekceważyć czy niedoceniać wagi wypadków, których jesteśmy świadkami. Niemcy twierdzą stanowczo, stoją w obliczu dyktatury wojskowej, niebezpiecznych rządów kliki junkrów.

Równowaga europejska jest poważnie zachwiana i Francji zaczyna grozić niebezpieczeństwo. Demokracja może stoczyć bezwzględnie walkę z imperjalizmem, bijącym na twórgę z Berlina i Rzymu. Oto słowa sędziwego polityka i profesora; w tym duchu utrzymane były przemówienia dyskusyjne szeregu osobistości, stojących blisko Quai d'Orsay.

Cała prawie prasa paryska, nie mówiąc już o krzykliwych organach „perfumeryjnych” — „Figara” i „L'Ami du Peuple”, stara się stanowczo odpiierać coraz śmielszą ofensywę niemiecką.

„Le Temps” ożywił się wielce i poraz pierwszy używa mocniejszych wyrażań pod adresem Berlina. Zaraz zwróciła na to uwagę najbardziej dziś może miarodajna nad Szprewą „Deutsche Allgemeine Zeitung”, kpiąca sobie ostatnio z całej opozycji „powsersalskiej” i z opinii międzynarodowej.

„Le Temps” zaczął nazywać rzecz po imieniu i występuje „przeciw ponownemu zakłócaniu pokoju w Europie”.

„Niemcy — pisze — które przegrały wywołaną przez siebie wojnę powinny się wystrzegać zbyt wielkiej buńczuczności i ślepej wiary w swe zbrojne posłannictwo dziejowe” — oto znamienne słowa jedno go z najważniejszych i najbardziej umiarkowanych dzienników świata.

Wielkie to pocieszenie dla Polki, że opinia francuska nie śpi i tak dokładnie ocenia sytuację. Święte przymierze restytuuje się w całej pełni, Niemcy i Włochy a przy nich rozkrzyżowane ostatnio Węgry i Bułgaria. Z drugiej strony Francja, Polska i Mała Ententa.

Paryż czeka na słowo Londynu i New Yorku. Nie usłyszy go chyba wcześniej, niż na następnej sesji ligi, na którą szykowana jest ofensywa malkontentów.

AL St.



PIECYK ELEKTRYCZNY

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki. Idealne w użyciu. Niszczą wilgoć w lokalach.

Sprzedaz wszelkich aparatów przejętych na raty i za gotówkę w Sklepie Elekrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115. Telef. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Do piecyków stosuje się taryfę uigową kilowat 25 gr.

traktowania sprawy długów własnych równocześnie z długami angielskimi, doradzono mu, aby miał cierpliwość. W sferach politycznych i finansowych Londynu publikacja komunikatu waszyngtońskiego wywołała dość żywy odruch, a nawet ujawniła się pewna opozycja. Mianowicie obawiają się, ażeby Waszyngton nie wystawił żądania powrotu

Anglii do standardu złota, obniżenia taryf celnych, słowem zmiany całej swojej polityki walutowej, a nawet imperjalnej.

Mimo zaprzeczenia ze strony Waszyngtonu, że Roosevelt nigdy nie zamyslał sklonić do tego Wielkiej Brytanji, nie uspokoiło to opinii publicznej. Stanowisko rządu angielskiego, które znalazło wyraz w interwencji ambasadora angiel-

skiego w Waszyngtonie, w kierunku zbiorowych rokowań wszystkich państw dłużniczych, świadczy w każdym razie — o ile nie chodzi tylko o gest nazewnicz — że Anglia, mimo chwilowych korzyści dla siebie docenia ważność utrzymania jednolitego frontu europejskiego wobec Stanów Zjednoczonych. (ms.)

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: Aktualności.

Wielki film z okresu rozpaczliwych walk białej gwardji z bolszewikami p. t.

Teodozja-Sewastopol

Początek o g. 4 ej pp, w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12 w poł. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne

W rolach głównych: Miriam Hopkins jako kochanka arystokraty George Bancroft jako marynarz Kilenko

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Początek o 4-ej.

AXELA

Dla wszystkich, którzy gnili w okopach strzeleckich. Dla matek, żon i siostr, które umierały codziennie z obawy o życie swych najdroższych. Dla pokolenia, które może jeszcze przeżyć krwawą kaźń wojny

Największy obraz osnuty na tle życia za frontem, według słynnej powieści Pierre Benoit. Reż. William K. Howard

W rolach głównych: Warner Baxter, Lella Hyams, Aleksander Kirkland

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Foxa m. in. Cały pożar okrętu „Atlantic” i pierwszy dźwiękowy dodatek PATA oraz dźwiękowa farsa.

CZARY

Dziś i dni następnych!

TOM MIX

w potężnym dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t.

„Szyb L. 23”

osnuty na tle powieści Jerzego Kosowskiego

W rolach głównych: JERZY MARR i Baśka Orwid

Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Horacy Rumbold



poseł angielski w Berlinie, opuszcza swe stanowisko

SZYBKA DECYZJA.

Pani Dupont: — Alois, gdyby łódka zaczęła tonąć, kogo byś ratował, Morysia czy mnie?

Pan Dupont: — Mnie!

Niesamowita epidemia

Dziwne zjawisko patologiczne XIX wieku

Do najdziwniejszych zjawisk patologicznych XIX wieku należy sprawa miejscowości francuskiej Morzine. Jest to wioska w Sabaudji, niedaleko granicy szwajcarskiej, nawiedzona przed przeszło pół wiekiem niesamowitą epidemią.

Było to dnia 10 marca 1875 r. 10-letnia dziewczynka nazwiskiem Tavernier, odznaczająca się niezwykłą pobożnością, wychodząc z kościoła, widziała, jak z strumyka wyciągano jej przyłocionkę, która bez mała byłaby utonęła. W kilka godzin później mała Tavernier padła nieprzytomna. Zrazu sądzono, że nie żyje. To samo powtórzyło się w dniach następnych jeszcze kilka razy.

Inna dziewczynka, która była świadkiem tego ataku, też padła nieprzytomna.

Choroba ta okazała się zakaźną. Już po upływie tygodnia zapadło na nią sześćdziesiąt dzieci. W tym samym stopniu, w jakim zwiększała się liczba chorych, wzrastał także stopień choroby. W chorych występowały konwulsje. Najbardziej zduńmiewającym objawem tej choroby były niesamowite fenomeny, dla których nie było wytłomaczenia. Dzieci w czasie napadów choroby wyrzucały z siebie stek najohydniejszych wyzwisk i bluźnierstw. Poza tym wdrapywały się one z łacie małą zwinnością na drzewa i strome skały. Po napadach zaś nie wiedziały nic o tem, co się działo w czasie ich trwania.

Wielu lekarzy przybywało do Morzine ze wszystkich stron Francji, celem studjowania tych fenomenów. Wreszcie Sorbona paryska wydelegowała komisję wybitnych uczonych.

Pierwsze dziecko, jakie komisja badała, była mała Janinka Plagnat. Rzuciła się ona na uczonych, by ich czynnie znieważać. Matkę, która ją trzymała, obrzuciła ohydnymi wyzwiskami. Na pytanie, dla czego tak obchodzi się z matką, dziewczynka odpowiedziała, że jest... diabłem, i że znajduje się w piekle za morderstwo. Tak mówiąc przepłatając swoje odpowiedzi gęsto przekleństwami i bluźnierstwami. Zapytana, kiedy diabeł opuścił jej ciało, odpowiedziała, że za trzy minuty. Po upływie tego czasu, w którym ciało dziecka wilo się w straszliwych konwulsjach, odzyskała dziewczynka świadomość, nie wiedziała wszakże nic o swoim stanie nienormalnym.

Siedmiu lekarzy z komisji owej zaświadcza fakty wprost nadzwyczajne. Dzieci włościan, które nie znały innego języka poza miejscową gwara, odpowiadały na pytanie łacińskie, po łacinie. Zadawano im pytania coraz bardziej skomplikowane, lecz dzieci nie tylko odpowiadały na nie poprawnie, lecz zwracały nadto uwagę na niepoprawną łacinę lekarzy, powołując się na prawa gramatyki. Stwierdzono też kilka wypadków jasnowidzenia.

Choroba trwała kilka lat. W pierwszych ośmiu miesiącach uległo chorobie 30 osób. Chorzy coraz częściej mówili o djablach. Ludność zażądała egzorcyzmów kościelnych, czyli wypędzenia djabłów. Biskup miejscowy wzbraniał się wkroczyć. Miejscowy proboszcz natomiast przywoławszy do pomocy okolicznych księży, podjął próbę uzdrowienia chorych przez modły kościelne. Mimo to liczba chorych stale wzrastała. W początku roku 1861 liczba opętanych wynosiła już 120, czyli że bardzo poważna część ludności wioski była dotknięta tą niesamowitą epidemią. Rozpacz mieszkańców wzrosła do najwyższego stopnia. Wierzono, że jest to nie tylko sprawa djabła, lecz zachodzą tu także czary. Podejrzanie skierowało się przeciwko szewcowi Bergerowi. Pewnego dnia ze-

brało się przed domem około 100 ludzi, uzbrojonych w pałki i widły, aby zamordować czarownika. Ścigany przez tłum tylko przypadkowo zawdzięcza ocalenie.

Ostatnie to zajście nakłoniło wreszcie władze do energicznego zajęcia się sprawą. Kongres uczonych w Paryżu zajmował się kilkakrotnie tą epidemią, która powoli poczęła się szerzyć także poza granicami wioski.

Powstała wielka literatura o tej sprawie.

Wreszcie znaleziono właściwą drogę wyjścia: dotkniętych epidemią chorych rozmieszczono pojedynczo w 150 szpitalach w całej Francji, tak, iż nie mogli się ze sobą komunikować. Ta izolacja okazała się znakomitem lekarstwem. Internowani chorzy uspukajali się stopniowo i powracali do normalnego stanu psychicznego.

Wioska Morzina odzyskała powoli swój spokój.

Mafylda Wesendonk



żona zurychskiego kupca, która przygarnęła Ryszarda Wagnera w latach 1857—50 i wywarła wielki wpływ na jego twórczość.

Stolica pod śniegiem



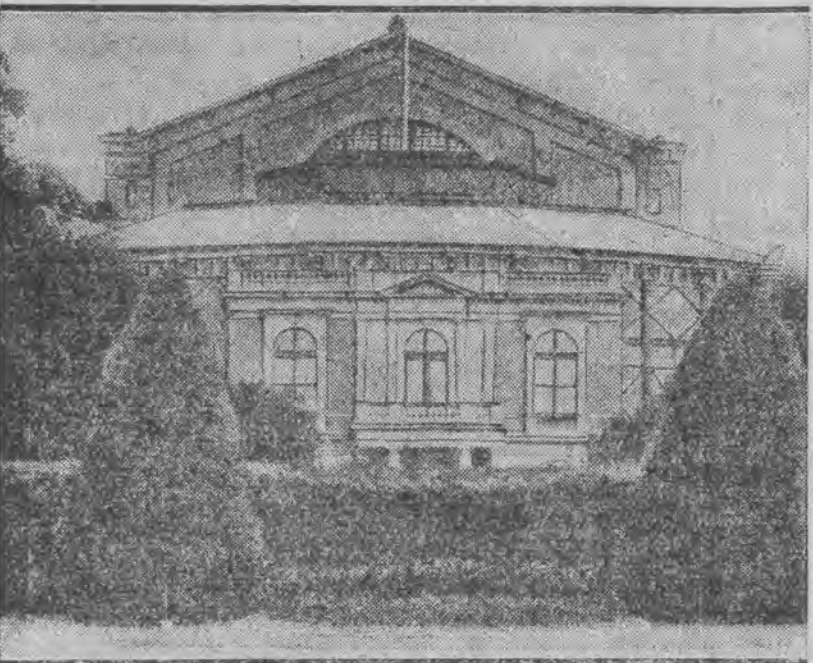
Na zdjęciu naszym widzimy zasłaną zwałami śniegu uliczkę przedmieścia Warszawy Marymont.

Fala mrozów w Europie



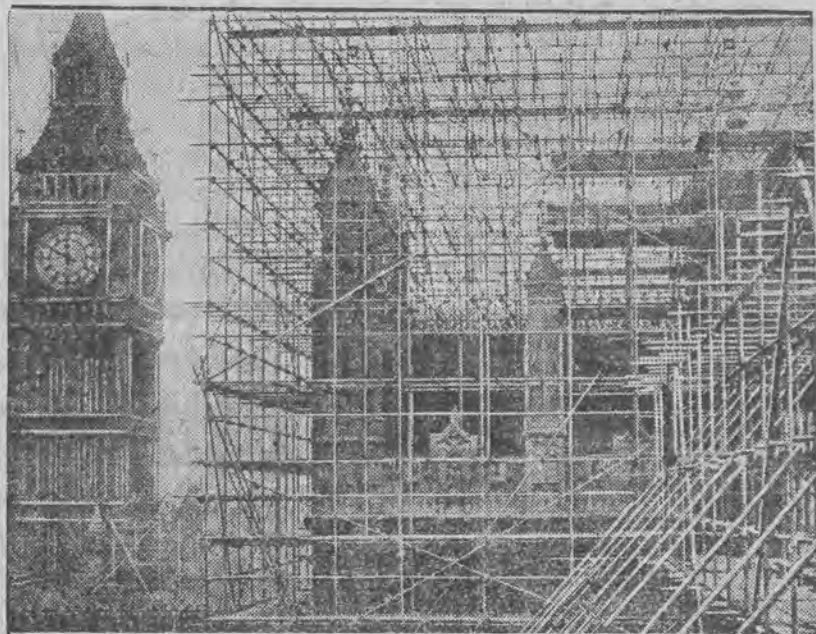
Góry lodowe płyną po Bałtyku.

Teatr w Bayreuth



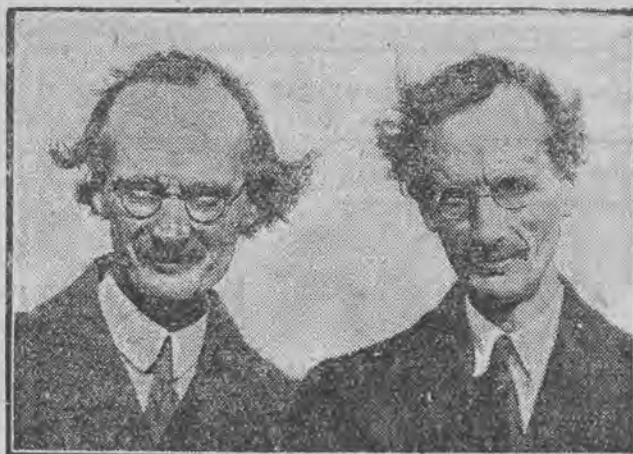
gdzie odbywają się rokrocznie słynne festiwale wagnerowskie.

Gmach parlamentu angielskiego



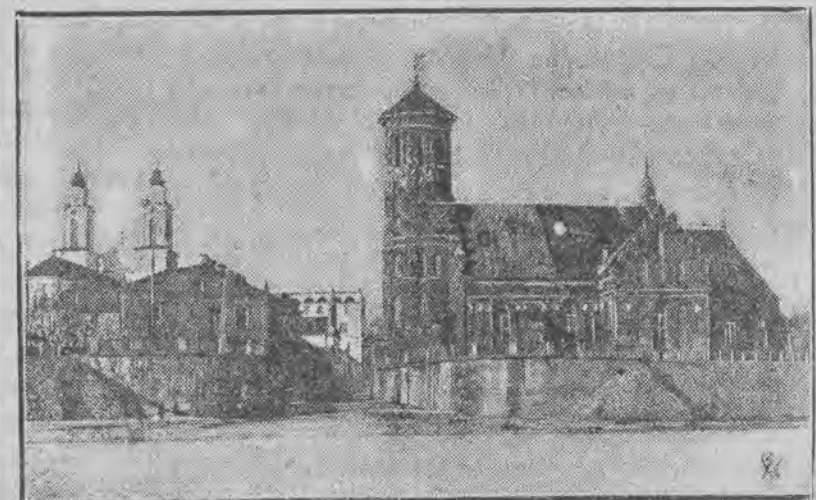
jest obecnie gruntownie odświeżany. Na lewo: słynna dzwonnica Big Ben.

Braterskie podobieństwo



Prof. Piccard (na lewo) i jego brat, docent uniwersytetu w Sł. Zjednoczonych.

Świat w obrazach



Stolica Litwy Kovno posiada kilka cennych zabytków architektonicznych, pochodzących ze średniowiecza. Do najpiękniejszych z nich należy kościół nazwany przez litwinów obecnie kościołem Witolda.

Niezawodne środki na kupteż!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Jubileusz nauczyciela- wychowawcy

Z dniem 1 stycznia r. b. przeszedł na emeryturę kierownik szkoły powszechnej w Łodzi, p. Maksymilian Drabarek, po 36 latach znoonej pracy na niwie oświaty ludowej. Do ostatniej chwili pełnienia obowiązków pozostał wiernym szczytnej misji, szerzenia wśród młodzieży szkolnej hasła szerszego pojęcia i głęboko przez Niego odczutej myśli demokratycznej. Niezależny, postępowy i nieugięty charakter p. Drabarka, postawił Go w rzędzie ludzi, którym należy poświęcić trochę uwagi, z racji spełnienia godnie swego obowiązku.

P. Drabarek, jako socjalista-bojowiec, bierze czynny udział w strajku szkolnym w r. 1905 — 1906. W tym samym czasie popiera ruch wolnościowy, organizowany przez P. P. S. Myśl o „Niepodległej” każe mu wstąpić w 1920 r. w szeregi armii ochotniczej, gdzie bierze czynny udział w obronie granic Polski.

Ciężka praca społeczna, jakiej poświęca się z całym oddaniem obok swej pracy zawodowej, każe mu spełniać odpowiedzialną funkcję radnego P. P. S. w I i II kadencji magistratu łódzkiego. Obok tego spotykano Go przez prawie cały czas istnienia związku nauczycielskiego, przy sumiennej pracy jako członka zarządu.

Niezrażony prześladowaniami za czasów zaborczych, pozostaje wiernym hasłom i zasadom do ostatniej chwili pełnienia obowiązków. Dekret przenoszący Go na emeryturę, zastaje Go nadal przy pracy w urzędowaniu twardej i niezależnej charakteru w kole „Nauczycieli socjalistów” i w towarzystwie oświaty demokratycznej. Nieugięte stanowiska wobec przeróżnych posunięć godzących w demokratyczne podstawy szkolnictwa, zjednały Mu szacunek nie tylko wśród kolegów — socjalistów, ale wśród tych wszystkich, którzy jego prolinijnej, zawsze głęboko przemysłanej pracy przypatrywali się. Przedewszystkiem jednak, ci wszyscy, którzy w okresie 35 letniej pracy nauczycielskiej, wychowywali się pod Jego światłym kierunkiem, potrafią ocenić wielki Jego trud w przygotowaniu młodego pokolenia do lepszego, jaśniejszego jutra.

Najmłodszy z tenorów, a ten sławny na cały świat

Ladis KIEPURA

wystąpi w nieśmiertelnym
arcydziele St. Moniuszki

„HALKA”

Film ten będzie re-
welacją sezonu bież.

Wkrótce w „LUNIE”.

Polską nagrodę literacką

przyznało jury niemal jednogłośnie Wacławowi Berentowi

Z Warszawy donoszą:

Jury nagrody literackiej ministerstwa oświaty przyznało nagrodę na rok 1932 Wacławowi Berentowi za utwór powieściowy „Wywłaszczenie muz”, sześciu głosami przeciwko jednemu.

Nagroda wynosi 10.000 złotych. Decyzja jury podlega za twierdzeniem przez ministerstwo.

Kontrkandydatami Berenta byli: prof. Zieliński, Boy-Zeleński i Marja Dąbrowska.

Utwór Berenta drukowany był w latach 1930-31 w „Pamiętniku Warszawskim”.

Nagroda utworzona została w roku 1925. Pierwszym laure-

atem był Stefan Żeromski (r. 1925), drugim — Kornel Makuszyński (1926), trzecim — Leopold Staff (1927), czwartym — Juliusz Kaden-Bandrowski (1931).

Straszny zamach

na dom przyjaciela Mussoliniego

FILADELFJA, 28 stycznia. — Pod dom Johna di Silvestro, przyjaciela Mussoliniego i przewodniczącego stowarzyszenia „Synów Italji”, podłożono bombę, której wybuch zniszczył dom całkowicie. Dzieci i żona di Silvestro wraz z jego sekretarką zostały przywalone gruzami, sam di Silvestro był nieo-

becny podczas wybuchu. Z podgruzów udało się wydobyć sekretarkę i dzieci ciężko ranne, natomiast pani di Silvestro nie zdołano odszukać.

Należy nadmienić, że di Silvestro powrócił zaledwie przed paroma dniami z Italji, gdzie przebywał wraz z całą rodziną.

Zmysłowa — kusząca

Betty Amann

Złotowłosa

John Barry

Król konferansjerów polskich

Jarossy

Nieźródlna

Hanka Ordonówna

Anna May Wong

Ivor Novello

Tedy Brown

Wkrótce oczarują całą Łódź
Gdzie? Kiedy?

Alkohol w medycynie wewnętrznej

Alkohol jest prawidłowym składnikiem ustroju i stale znajduje się we krwi nawet przy nieużywaniu go.

Jako lek musi się go stosować w większych ilościach. W małych stężeniach ma działanie pobudzające na układ nerwowy centralny i nerwy obwodowe, wzmacnia wydajność mięśni, podnosi też w małych dawkach ciśnienie krwi i pobudza diurezę. W stężeniach 5 — 7 proc. i powyżej działa hamująco na czynność żołądka. Mniejsze stężenie natomiast nie mają wpływu lub nawet przyspieszają opróżnienie. To też spożycie lampki wina do zupy przed jedzeniem miewa swoje uzasadnienie.

Jako środek bogaty w kalorie może być stosowany w miejsce węglowodanów i tłuszczów, co ma wybitne znaczenie w cukrzycy.

Jako środek przeciwgorączkowy nie powinien być używany, gdyż w tym celu potrzebne są duże dawki, które znów mają ujemne działanie na ustrój.

Stosowanie jednak alkoholu winno być czasowe, gdyż dłuższe leczenie może prowadzić do alkoholizmu.

Parlament świata

Prof. Albert Einstein w wywiadzie udzielonym w Los Angeles kierońkowi żydowskiej agencji telegraficznej, Landauowi, według doniesień prasy niemieckiej, rozwinął plan zorganizowania małego parlamentu świata, złożonego z duchowych przywódców ludzkości. W tym celu utworzony miałby być komitet, złożony z 25 najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich krajów. Sześciu członków tego komitetu rekrutowałoby się z Ameryki. O powołaniu tego komitetu decydować ma najwyższy stopień rozwoju intelektualnego, najszerzej pojęty liberalizm i największe znaczenie międzynarodowe. Komitet ten rzuciłby swój głos na szalę, ilekroć ludzkość stawałaby w obliczu wielkich zagadnień.

Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bez-
robotnym

Nr. 2 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”
z dnia 30 stycznia 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

— Jestem wojskowym — odrzekł Romski — więc nie mogę przyrzekać dochowania tajemnicy, o ile to, co mi zamierzasz oświadczyć, będzie mogło zaszkodzić mej ojczyźnie. Pociąg u pioruna przyjeżdżał, jeżeli wątpisz w moją dyskrecję?

— Osobiście nie wątpię, ale poza mną istnieje jeszcze von Rheinbaben. Zresztą — masz rację, że przyjechaliśmy z Nicią do Łodzi chyba nie pociąg, aby żądać od ciebie cyrografu mileżenia. Kiedy więc i gdzie możemy spotkać się celem wyłuszczenia szczegółów interesu, bo muszę już iść do Rheinbabena, który czeka w kawiarni?

— Spotkać się możemy dziś o godzinie czwartej chociażby tu u mnie, natomiast do żadnej kawiarni nie pójdziesz nim mi nie opowiesz przynajmniej ogólnikowo, o co chodzi, bo choć nie jestem ciekawskim, — nie lubię niedomówień.

— Słuszna uwaga! A więc już wiesz, że jestem inżynierem — metalurgiem, konstruktorem aparatów lotniczych, zaś Rheinbaben — inżynierem — optykiem. Pracowaliśmy wspólnie przez dłuższy czas i poczyniliśmy pewne wynalazki, które mówiąc skromnie mogą zniszczyć względnie uszczęśliwić

ludzkość w dość krótkim czasie. O treści tych wynalazków dotychczas wiemy tylko my obaj. Ponieważ wolimy uszczęśliwić niż niszczyć — pragnęliśmy ułożyć plan działania w tym kierunku, ale po licznych sprzeczkach przekonaliśmy się, że jesteśmy zdolnymi konstruktorami i wynalazcami, ale co do znajomości potrzeb ludzkości — benewolami i niedojdami, których każdy szubrawiec łatwo może oszukać w kierunku wyzyskania wynalazków dla swych egoistycznych celów, a ku zgubie cywilizacji. Wówczas Rheinbaben zaproponował odszukanie „uczciwego słowianina”, bo słowianie są rzekomo mistykami, mają szeroką naturę, zdolność do dalekoidących przewidywań, dużo entuzjazmu, wiary w znaczenie ludzkości i sens żywota na tem padole płaczu. Ponieważ z Rheinbabem, kiedy wpadnie w trans krasomówczy niema żartów — zgodziłem się na „słowianina”, a ujmując rzecz realnie przypomniałem sobie, że w dzieciństwie zawsze mi imponowała moja bezstronnością oraz wiarą w lepsze jutro ludzkości. Rheinbaben początkowo się zgodził, później trochę kręcił nosem, że niby polski oficer jest synonimem szowinizmu i coś nawet zaczął przebąkać o „korytarzu”, — ale powiedziałem mu parę słów do słuchu i przyznał mi rację, że nie chodzi w tym wypadku o etykietkę, lecz o człowieka.

Romski w zamyśleniu patrzył na Rennę. Twarz jego zaczęła stopniowo przybierać wyraz dziwnie łagodny i niemal tkliwy.

— Zostaniesz u nas na obiedzie? — bo słyszę, że żona idzie prosić do stołu.

— Och, nie! dziękuję ci ślicznie, — przecież mówiłem, że Rheinbaben czeka na mnie.

Inż. Renn w drzwiach ucałował z namaszcze-

niem rękę pani Romskiej, poczem szybko zbiegł po schodach.

Przy obiedzie pozerana ciekawością Ania starała się parokrotnie naprowadzić nieznacznie rozmowę na temat nieznanego francuza, lecz Romski milczał; aż wreszcie, gdy i żona zapytała go o wrażenie, jakie wywarł na nim dawny przyjaciel, — odrzekł: — Wiem, że matka Rennę była chora nerwowo, ale nie mogę pogodzić się z myślą, że Mikołaj padł ofiarą dziedziczości. To jest straszne! A ty, Aniu, nie powinnaś rozpaczać z powodu odejścia pięknego nieznanego, bo z pewnością jeszcze dziś go ujrzyś i to w towarzystwie rzekomo przyjaciela, a przypuszczalnie opiekuna tego biedaka — lekarza — psychiatry. Nazywa się ten lekarz von Rheinbaben, i sądząc z dzwięczności nazwiska musi mieć na imię Wolfgang i być potomkiem trubadurów.

Rheinbaben zjawił się o wyznaczonej porze wraz z Rennem, wywołując wśród młodszych mieszkańców domu furorę tem, że przyszedł pomimo upalnego i pogodnego dnia z parasolem w rękach. Nie miał w sobie, niestety, nic z trubadura, a jego zażywna, przysadkowata figura i dobroduszno — jowialny wyraz nieco wylupiających oczu mówiły, że ich właściciel przepada za piwem i wesołym towarzystwem. Ania od razu nabrała ogromnego zaufania do poczciwca, a korzystając z jego zatrzymania się w przedpokoju zagadnęła nieśmiało po niemiecku:

— Czy pan doktor uważa, że pan Renn jest bardzo ciężko chory?

— O, nie — tego nie znajduję — odparł zapytany — bo, o ile wiem, inż. Renn poza lekką niedyspozycją żołądkową czuje się wyśmienicie — i poklepał protekcyjnie po ramieniu zarumienioną pannę.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Ulgowe przejazdy na terenie Łódź—Warszawa

W bież. tygodniu uruchomione zostają ulgowe przejazdy do Warszawy: we wtorek, środę i czwartek; wyjazd następuje o godzinie 7,28 z dworca Łódź — Kaliska, powrót o godzinie 18,55 z Warszawy. Przejazd kosztuje w jedną stronę 7 zł. 25 dr. Sprzedaż biletów na wspomniane pociągi uskutecznia biuro podróży „Orbis”. (a)

Grzywny podatkowe podlegają amnestji

Kupiec łódzki, p. Mordka N. (Nowomiejska 17), swego czasu nie wykupił świadectwa przemysłowego na prowadzone przez niego przedsiębiorstwo konfekcji damskiej i męskiej.

Przy kontroli przeprowadzonej przez izbę skarbową, przestępstwo to zostało wykryte, w wyniku czego p. N. został ukarany grzywną w kwocie zł. 500, lub, w razie nieściągalności, aresztem jednoczesnym.

Po ogłoszeniu amnestji p. N. zwrócił się do władz skarbowych o darowanie mu grzywny na zasadzie amnestji. Jednocześnie p. N. przedłożył nr. sprawy N. T. A. z ubiegł. roku L. 1796-32 stwierdzający, iż wykroczenia podatkowe podlegają również amnestji.

Wobec powyższego nałożona na kupca N. kara grzywny za przestępstwo podatkowe została anulowana. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke, Gorfina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Brak pracy i depresje

Trzy zamachy samobójcze w ciągu wczorajszej niedzieli

W dniu wczorajszym w mieszkaniu rodziców przy ul. Zbożowej 11 w zamiarze samobójczym usiłowała pozbawić się życia przez wypicie nieznannej trucizny 25-letnia Kazimiera Lobzewicz.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznaną. (p)

W bramie domu nr. 57 przy ul. 11 Listopada, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie kilku pasty lek sublimatu 24-letnia Marja Mochnik (Brzezińska 116), od dłuższego czasu p. zostająca bez pracy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku brak pracy i środków do życia.

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych z okna 3 piętra domu nr. 6 przy ul. Żórawia na Bałutach w zamiarze samobójczym podczas nieobecności domowników rzucił się na bruk 22-letni

Dziś Kuchciak przed sądem

odpowiadać będzie wraz z towarzyszami za podłożenie bomb i napad na kasjera

W dniu dzisiejszym na sali nr. 1 sądu okręgowego w Łodzi odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko Romanowi Kuchciakowi i towarzyszom.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu, sędzia Illinicz w asystencji sędziów Olszewskiego i Mersona. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Chawłowski. Nazwiska obrońców już podawaliśmy: mec. mec. Kempner, Kon i Kobyliński.

Oskarżonych jest siedmiu: **Roman Kuchciak**

i dwaj inni sprawcy podłożenia bomb w urzędzie wojewódzkim i magistracie m. Łodzi — **Feliks Wiśniewski** i **Jan Renosik**, **Jan Rzetelski** i **Stanisław Klimczak**.

Ponadto, za napad na kasjera

Michła, odpowiadać będą: **Antoni Rybak** i **Władysław Śmigulski** - szofer,

który przywiózł na miejsce napadu na ul. Kątnej, a następnie odwiózł sprawców napadu.

Z uwagi na to, że istnieją dwa jakgdyby oddzielne przestępstwa: podłożenie bomb i napad na kasjera, akt oskarżenia dzieli się na dwie części ściśle jednak powiązane ze sobą.

Kuchciak jako aranżer i jego pomocnicy: Rzetelski i Klimczak odpowiadać będą z art. art. 216 cz. 1 i 259 K. K. Art. 216 brzmi:

„kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo gazo-

wych, podlega karze więzienia, a art. 259 przewiduje kary za dokonanie napadu bandyckiego z bronią w ręku.

Wiśniewski i Renosik odpowiadać będą z art. 216 K. K., Rybak i Józef Grodzicki odpowiadać będą z art. 259 K. K.,

to znaczy za udział w napadzie bandyckim na kasjera firmy Kronning.

Wreszcie Śmigulski - szofer taksówki, oskarżony jest z art. 27 K. K. i 259 K. K.

to jest za współudział i pomoc w dokonaniu napadu rabunkowego.

Zainteresowanie procesem w Łodzi

jest olbrzymie.

Na salę sądową dostaną się jednak ci nieliczni, którym udało się zaopatrzyć

w karty wstępu

wydawane w ograniczonych ilościach przez kancelarję sądu. Zapowiedziany jest również przyjazd szeregu sprawozdawców pism zamiejscowych, którzy zarezerwowali sobie miejsce na ławach sprawozdawczych.

Jak się należy spodziewać, proces Kuchciaka i towarzyszy potrwa około dwóch dni.

Do sprawy powołano bowiem dość znaczną ilość świadków.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Premjery teatralne

„Dawid Golder”

Paweł Baratów w sztuce Niemirowskiej

Powieść Ireny Niemirowskiej p. t. „Dawid Golder” zyskała w sto sunkowo krótkim czasie niezwykle rozgłos w całej Europie. Ponure przeżycia i zmagania potentata żydowskiego, połączone z osobistą tragedją rodzinną i małżeńską, która zlamiała silną pod każdym względem indywidualność, doprowadzając do ruiny fizycznej, moralnej i materialnej — stanowiły podatną kanwę do przetransponowania utworu na dramacie psychologicznej o świetnych walorach scenicznych. To też „Dawid Golder” doczekał się wspa-

Artysta w karykaturze



W tych dniach odbył się w filharmonji koncert poświęcony twórczości wybitnego kompozytora francuskiego Artura Honęgęra z udziałem samego artysty. Na zdjęciu naszym widzimy podobiznę kompozytora francuskiego w karykaturze znanego karykaturzysty Jolesa.

Pożar mieszkania

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru przy Al. I Maja 21, gdzie w mieszkaniu niejakiego Białogłowskiego zapaliła się podłoga.

Na miejsce pożaru skierowano natychmiast 1 oddział straży ogniowej, który po kilkuminutowej akcji pożar ugasił.

Straty spowodowane pożarem nieznaczne. (p)

Chojny tęsknią do Łodzi

Budżet gminy protestacyjnie odrzucony

W dniu onegdajszym, na drugim z kolei posiedzeniu rady gminnej w Chojnach, omawiana była sprawa budżetu na rok 1933-34.

Na posiedzeniu tem był obecny inspektor samorządu gminnego powiatu łódzkiego p. Szczerbiński. Rada gminna, po dłuższej dyskusji postanowiła protestacyjnie odrzucić przedłożony budżet, podkreślając, iż zgóry już jest deficytowy.

Następnie stwierdzono, że gmina Chojny ma charakter miejski i przy finansach wiejskich nie może się utrzymać.

Wobec takiego stanu rzeczy, jeden z radnych wniósł o wznowienie akcji o przyłączenie Chojen do Łodzi.

Spodziewać się należy, że wy-

dział powiatowy sejmiku łódzkiego powzięnie decyzję o rozwiązaniu rady gminnej, przyczem naznaczony zostanie komisarz, bądź też rozpisane zostaną nowe wybory. (a)

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

„MATA HARI”
dramat kobiety kurtyzany śpiewa. GRĘTA GARBO—NOVARRO.

„Czowiek, którego zabiłem”
Reż. E. LUBICZA z udziałem NANCY CARROL, P. HOLMESA.

Błękitna Rapsodia
z udziałem CHARLES FARRELA I JANET GAY-NOR

„BOCZNA ULICA”
z czarującą IRENE DUNN I JOHN BOLES

SZATAN ZAZDROŚCI
Ta'ulla Bankhead—Gary Cooper oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

„Pałac na Kółkach”

W rolach głównych:

Karolina Lubieńska, Igo Sym, Kaz. Krukowski, Sawan, Grudzińska, Zelwerowicz

Nasz Przegląd, z dnia 2 stycznia 1933 r.

Warszawa wystąpiła z rewelacyjnym filmem dźwiękowym polskim, reżyserji i twórcy „10-ciu z Pawiaka” — Ryszarda Ordynskiego p. t. „PAŁAC NA KÓŁKACH”. — Na premierze film doznał entuzjastycznego przyjęcia ze strony prasy i publiczności, która raz po raz gorąco oklaskiwała wykonawców. W filmie niema ani jednej luki, każdy metr taśmy posiada swą artystyczną wartość. Reżyserja Ordynskiego doskonała. Gra artystów na wysokim poziomie. Technicznie film nie ustępuje wzorom amerykańskim i już dziś można to stwierdzić — jest chlubą kinematografji polskiej.

Najbliższy polski przebój **Grand Kina**

„PALACE” **Dziś i dni następnych! LILI DAMITA** **Ostatnia noc Kawalera** (Jaka żona, taka noc) **Początek o g. 4 po poł.**

Nadprogram: Najnowszy tygo. n. dźwiękowy **Paramountu.** **Widownia należyście ogrzać!**

Na pierwszy seans ceny zniżone! Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Pogrom niemieckich pięściarzy

„Heros“ (Berlin) przegrywa w Warszawie 10:6 i 14:2

Drużynowy pięściarski mistrz Berlina „Heros“ bawił w Warszawie w sobotę i w niedzielę. W pierwszym dniu „Heros“ walczył z kombinowanym zespołem, złożonym z zawodników „Gwiazdy“ i IKP., w drugim natomiast z kombinowanym zespołem CWS. i IKP. W obydwu spotkaniach niemiecka drużyna odniosła porażkę, zwłaszcza bolesną w drugim dniu zawodów. Ponieważ od chwili meczu bokserskiego Polska — Niemcy w Dortmundzie jest to pierwsze spotkanie pięściarzy niemieckich z polskimi przeto porażki jakich doznał berlińczyk w Warszawie choć częściowo rehabilitują nas za klęskę dortmundzką.

Goście okazali się stanowczo przereklamowani. Poszczególne wyniki są następujące:

Waga musza: Czapla (Heros) ulega na punkty Rotholcowi (Gwiazda). —

Waga kogucia: Neuman (Heros) przegrywa na punkty z Leszczyńskim (IKP.).

Waga piórkowa: Jonschker (Heros) niespodziewanie ulega Goldsteinowi (Gwiazda) na punkty.

Waga lekka: Sachs (Heros) remisuje z Rosenbergiem (G).

Waga półśrednia: Luetke (H) zwycięża na punkty z Bartosiakiem (CWS.).

Waga średnia: Hoffman (H) remisuje ze Stahlem II (IKP.) po zaciętej walce. Waga półciężka: Blaurock (H) zdobywa punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Ogólny wynik meczu wynosi 10:6 na niekorzyść gości.

W drugim dniu zawodów pięściarze polscy spisali się znacznie lepiej zadając przeciwnikowi dotkliwą klęskę. Ponieważ w wadze muszej zawodnik berliński Czapla miał nadwagę, przeto dwa punkty przyznano polskiej drużynie kombinowanej, natomiast w spotkaniu towarzyskiem sędziowie przyznali zwycięstwo Czapli, choć Wieczorek na remis zasłużył.

W wadze koguciej Śmiech, po zafartej walce, pokonał na punkty Neumana. W następnej parze Goss okazał się znacznie lepiej zaawansowanym technicznie i, rozporządzając sil-

nym ciosem, zwyciężył pewnie bez większego wysiłku Jonschkego. W wadze lekkiej walczył łodzianin Banasiak, prowadząc przez wszystkie rundy zdecydowanie.

Pewną niespodzianką notujemy w wadze półśredniej. Tu Garncarek uzyskał tylko wynik remisowy z Lüttkem. Zaznaczyć jednak trzeba, że przeciwnik Garncarka był najlepszym zawodnikiem drużyny Herosu.

W wadze średniej Chmielewski już w drugiej rundzie zmusił Hoffmana do kapitulacji, wygrywając przez techniczne k. o.

To samo udało się Karpińskiemu, który również w drugiej rundzie przez techniczne k. o. wygrywa z Glogowskim. Wreszcie w wadze ciężkiej mamy też do zanotowania pewien sukces, łódzkiego zawodnika Krenca. Uzyskał on wynik nierozstrzygnięty z Blaurockiem. Berlińczycy nie odnieśli ani jednego zwycięstwa. Dwa zdobyte punkty przypadły im w wynikach remisowych. Ogólny wynik meczu 14:2 dla kombinowanego zespołu Polaków.

Zaznaczyć należy, że łodzianie nie przegrali ani jednej walki.

AZS. wygrywa i remisuje z Legią

Adamowski wrócił na lód

W kraju odbyły się następujące mecze hokejowe:

Warszawa: AZS rozegrał w Warszawie z tutejszą Legią dwa spotkania. W sobotę zwycięstwo odniósł AZS w stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0), przyczem bramkę zdobył dla AZS Adamowski. W dniu wczorajszym powtórne spotkanie AZS z Legią zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Legji zdobył Pastecki, zaś dla AZS Werner.

W meczu między Warszawianką a Skrą zwyciężyła Warszawianka 1:0, dzięki czemu ma zapewniony awans do klasy A.

W meczu międzymiastowym Warszawa — Wilno zwyciężyła Warszawa w stosunku 3:1. Bramki dla Warszawy zdobyli Odrowąż, Krygier i Pastecki, zaś dla Wilna — Godlewski.

Łwów: Czarni — kombinowany

zespół Pogoni, Lechji i Hasmona 4:2 (0:0, 2:2, 2:0).

Śląsk: Śląskie Tow. Łyżwiariskie — Cieszyńskie Towarzystwo Łyżwiariskie 2:0. Dzięki temu zwycięstwu Śląskie Tow. Łyżwiariskie zdobyło tytuł mistrza A klasy, jednak rezygnuje ze spotkania eliminacyjnego z poznańskim AZS.

Poznań: Czarni — Pogoń 9:0.

W. Inne zebranie Ł.O.Z.L.A.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi walne zebranie ŁOZLA, na którym zostały wybrane następujące nowe władze: prezes Szumlewski, I-szy wiceprezes — Sztark, II-gi wiceprezes — kpt. Janowski, sekretarz — Boniecki, członkowie zarządu pp. Beczkowski, Kłys, Wihan, Nowaczyk, Kopyczyński, Ulrichs. Komisja rewizyjna: pp. Lindner, Wardęszkiewicz, Skwarka, zast.: inż. Dückman i Zajdler.

Zebranie poleciło nowym władcom, by zorganizowały kursy kierowników sekcji lekkoatletycznych, by przeprowadziły mistrzostwa juniorów, by wprowadziły tabelkę klubów według ich działalności i t. p. Co do zatargu z podokręgiem tomaszowskim polecono podokręgowi nie rozwiązywać.

Zainteresowanie zebraniem znaczące. Przewodniczył p. Rebański.

Pierwsze zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne

W dniu wczorajszym odbyły się w hali w Przemyślu pierwsze zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła poznańska Warta przed AZS (Warszawa). Najlepsze wyniki były następujące: Rzut kulą: Heljasz 14 m. 65 cm., skok o tyczce: Adamczak 3,80 m. Skok wzwyż: Zaborzyński 1,76 m. skok w dal: Szmidt 6,35 m.

Nowe rekordy Polski w pływaniu

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie wielkie zawody pływackie w basenie krytym przy udziale czołowych pływaków warszawskich i krakowskich. Na zawodach tych zostało uzyskanych parę rekordów polskich. Poszczególne wyniki były następujące: 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Bocheński 1,02.1, 2) Szeibman 1,05.5, 100 mtr. nawznak: 1) Jastrzębski 1,21.8, 2) Eladerski 1,23.5, 3) Ruppert (Cr), 100 mtr. stylem klasycznym Szrajbman II 1,21.6 (nowy rekord Polski), 200 mtr. st. klasycznym 2,56.4 (nowy rekord Polski), Sztafeta 3x100 mtr. AZS (Warszawa) 3,51.2 (nowy rekord Polski).

Szermierka w Łodzi

W sobotę rozpoczął się w Łodzi turniej szermierczy o mistrzostwo m. Łodzi. W turnieju biorą udział ŁKS., WKS., PKS i Poczta P. W. Walki odbywają się w szabli, szpadzie i florecie. Po pierwszym dniu walk w tabeli prowadzi WKS. zdobywając 4 p. i stosunek tuzi 25:15 przed PKS.: 4 p. st. 1 25:17 ŁKS em i Poczta P. W. Turniej potrwa do końca marca, przyczem walki będą się odbywać co sobotę w lokalu szkoły im. Jadwigi przy ul. Cegielińskiej 26, w godzinach od 17 — 19-ej. Dalszy ciąg walk odbędzie się w sobotę, dnia 4 lutego.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

SPLENDID

OSTATNIE 2 DNI!

Superfilm produkcji SOWKINO MOSKWA

Bezdomni (Patlowka w żółci)

Ceny miejsc na wszystkie seanse 80 gr. Początek o 4 pp.

Mistrzowie pierwszego kroku

Trzy tytuły zdobyli pięściarze Geyera

Zainteresowanie finałowymi zawodami „pierwszego kroku bokserskiego“ ze strony publiczności było nie mniejsze niż w dniach poprzednich. Nie dziwnego, mieli walczyć najlepsi, nowicjusze. Poziom niektórych spotkań był naprawdę wysoki, a orzeczenia sędziów trafne. — Tylko w jednym wypadku publiczność kwestionowała wynik walki, lecz bez racji. Gdyby spotkanie Olejnika z Dobrasem było towarzyską walką, niewątpliwie najsluszniej byłoby uznać ją za nierozstrzygniętą. Lecz na „pierwszym kroku“ musi być zwycięzca. Dobrze się stało, że uznano go w Olejniku. Pierwsze dwa starcia miały on dla siebie z nieznaczną różnicą punktów, a że osłabł w ostatniej rundzie, przyczyny dopatrywać się musimy w nieczystej walce Dobrasa. Gdyby nie to Olejnik i trzecią rundę rozstrzygnąłby na swą korzyść i osiągnął niewątpliwie zwycięstwo. To też słabszej trzeciej rundy Olejnika nie można zapisać na dobro Dobrasa, a zwłaszcza na jej podstawie orzec jego zwycięstwo. Publiczność nie miała racji i protesty te były niepotrzebne.

Natomiast gorzkie uwagi, jakie kierowano pod adresem sędziego ringowego były na miejscu i zupełnie słuszne. Sędzia musi być obiektywny, poważny i decyzje jego względnie zarządzenia muszą nosić cechy bezstronności. Tego niestety we wczorajszym arbitrze nie widzieliśmy. Przeciwnie — byliśmy świadkami wręcz odwrotnych wydarzeń, które wskazują niedwuznacznie, że p. Sierota musi na pewien czas usunąć się od sprawowania tak odpowiedzialnej funkcji jak sędziowa nie w ringu.

Walczyły następujące pary. W wadze muszej Gdański (G) przez cały czas atakował Jedyneckiego (IKP) i walkę tę wygrał wysoko na punkty. Różnica między klasą, jaką dziś reprezentuje Gdański z innymi, którzy stawali w tej kategorii

w „pierwszym kroku“ jest znaczna.

W wadze koguciej bardzo nie ciekawą walkę prowadził Barański (IKP.) z Fiszerem (B. K.) Ostatecznie uznano Barańskiego za zwycięstwą, chyba dlatego, że jest nieco lepiej wykształcony od nieczysto walczącego Fiszera, Przewagi jednego z uczestników nie zaobserwowaaliśmy.

W wadze piórkowej Paryzer (B. K.) z Trzaskalskim (Zj) stoczył zaciętą walkę. Paryzer trzyma się w defenzywie, Trzaskalski atakuje lecz brak mu za słony, to też trafiony kilkakrotnie w szczękę, prawym sierpowym silnie krwawi. Trzaskalski jest wybitnie zmęczony poprzednią walką i nie może przyjść do siebie. Mimo czynione wysiłki przegrywa na punkty. —

W wadze lekkiej Olejnik (G) — Dobras (Zj). Więcej atakuje

Sila zwycięża Kruszendera

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi dalsze dwa mecze o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach. Niespodzianką była porażka zespołu Kruszendera w spotkaniu z Siłą. Siła odniosła zwycięstwo w stosunku 13:10, przyczem w wadze półciężkiej i ciężkiej otrzymała punkty walkowerem.

W meczu między Wimą a Sokolem zwyciężyła Wima w stosunku 13:9.

W tabeli o mistrzostwo po wczorajszych rozgrywkach prowadzi nadal Unja.

3:2 wygrali mecz piłkarza Gedanii

GDANSK, 29.1. (PAT) — W dziesięciu zawodach ligowych Gedanja — Neufabrwasser 1919 wygrała Gedanja w stosunku 3:2 (2:1), stając przez to na jednym poziomie z klubem Preussen, prowadzącym w tabeli.

Dobras lecz każdy cios odplaca mu z nawiązką Olejnik. Zwłaszcza lewa sięga celu. Pierwszą rundę nieznacznie prowadzi, w drugim starciu przewaga ta jest wyraźniejsza, gdyż Olejnikowi udało się umieścić dobrą serję. W trzeciej Dobras przytrzymuje go za szyję i podbródkowiemu ciosami znacznie osłabia. Co ciekawsze, sędzia za trzymanie zwraca uwagę... Olejnikowi! W nieco lepszej formie kończy walkę Dobras, biorąc jednak pod uwagę lepsze rundy Olejnika, przynajmniej trzeba rację sędziom, którzy uznali go za zwycięzcę.

W wadze półśredniej Wolski, (G) jeden z najlepszych zawodników pierwszego kroku, nie miał nawet cięższej przeprawy z Szumirajem. We wszystkich starciach wybitna przewaga Wolskiego. Szumiraj pod koniec walki jest mocno wyczerpany. Szwbki a silny cios Wolskiego odczuł nie raz porządnie. Wygrał walkę wysoko Wolski. —

W średniej wadze Kosiński (ŁKS.) dobrze zmęczony półfinałem nie zdołał wykończyć prymitywnego zawodnika z Sochoła Józwiaka. Lecz w trzeciej rundzie Józwiak oberwał tyle, że gdyby wyliczanie odbywało się prawidłowo, byłby on k. o. Tu doliczono tylko do 8-miu. Wysokie zwycięstwo Kosińskiego na punkty.

W wadze półciężkiej Morgensztern (H) zwyciężył Kugla (IKP.). Zwycięzca jest zbyt sztywny, praca nóg nieodpowiednia, wreszcie i specjalnego zapachu do walki nie zdradza. Podnieta dla niego jest dopiero władowany przez przeciwnika cios. Morgensztern wtedy rusza do ataku. Dziś walczy jeszcze dość chaotycznie, matryjał na pięściarza z takimi warunkami fizycznymi — niewyszorowany.

A więc trzy zwycięstwa we finale odnieśli zawodnicy Geyera, po jednym natomiast pięściarze IKP., ŁKS., Hakoahu i Bar Kochby.

Paweł Szwarz



ustanowił nowy rekord światowy, przepływając 500 mtr. w 7 min. 33,1 sek.

4 tys. klm. na nartach
Gigantyczny bieg
w Sowieciech

MOSKWA, 29.1. (PAT) — 12 ro botników fabryki „Dynamo” w Moskwie rozpoczęło bieg narciarski z Pietropawłowska na Kamczatce do Chabarowska. Dystans tego gigantycznego biegu wynosił 4 tysiące kilometrów. Trasa biegu prowadzi przez Ochock, Ajan, Niokolajewsk do Chabarowska.

Mistrzostwa łyżwiarskie
Warszawy

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie mistrzostwa stolicy w jeździe szybkiej i figurowej. W konkurencji panów wyniki były następujące: 500 m. Kabalezyk 51 sek., 1500 m. 5 i 10 klm. Kalbarczyk 2,48.2, 10 m. 21 s. i 20,30.8. Konkurencje pań: 500, 1500, 1000 i 3000 m. Lena w czasach: 1.03.8; 3.39.8; 2.14.4; 7.08. W jeździe figurowej panów: 1) Staniszewski i pań 1) Śniatecka, w jeździe figurowej parami: 1) para: Rudnicka — Teuer.

SZARMANCKI WIERZYCIEL

Przed hotelem Eden, w którym stale mieszkał Franciszek Molnar, znajdował się kiosk z gazetami, w którym mistrz zwykły zawsze nabywał gazety. Pewnego dnia kupując, jak codziennie, swą poranną gazetę, spostrzegł, że nie ma drobnych. Oddając sprzedawcy gazetę, rzekł:

— Bardzo żałuję, ale zapomniałem pieniędzy w hotelu.
— To nie, — odrzekł sprzedawca, — zapłaci mi pan jutro.
— A gdybym do jutra nie dożył? — zapytał ubawiony mistrz.
— Och, toby również nie była wielka strata — brzmiała odpowiedź przytomnego sprzedawcy.



Wkrótce w kinie
„SPLENDID”

Lopek-kazimierz krukowski

w swym najnowszym filmie — polskiej komedji muzycznej

dla mnie 10%

reż. Gardana.

Jan Marusarz mistrzem Węgier

W Jugosławii ciężko walczą polscy narciarze

Polska drużyna narciarska startująca w mistrzostwach Węgier odniosła piękny sukces, osiągając ostateczne zwycięstwo.

W biegu zjazdowym, trasa którego wynosiła około 2200 i była ni komu nieznaną, startowali: Marusarz J., Legierski i Górski. Bieg odbył się w dwóch częściach. Wyniki pierwszego biegu: 1. Igloix (Węgry), 2. Legierski, 3. Matias Falvy (Węgry), 4. Baniasz (Czechosł.), 5. Marusarz, 6. Górski.

Zaraz po ukończeniu pierwszej części biegu odbył się start do drugiej. Wyniki: Legierski, Igloix, Baniasz, Górski, Marusarz.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Igloix, dalej idąc: Legierski, Matias Falvy, Baniasz, Górski, Marusarz. Po tej konkurencji punktację przedstawiała się niezwykle korzystnie dla polskich zawodników Legierski, Marusarz i Górski uplasowali się na pierwszych trzech miejscach.

W niedzielę rozegrano konkurencję skoków, przyczem polacy

Kolesar, Górski, Marusarz znów zajęli pierwsze trzy miejsca. Po uwzględnieniu wyników biegu na 14 klm. i biegu zjazdowego na pierwszych trzech miejscach figurują polacy: Marusarz Jan, który zdobył tytuł mistrza narciarskiego Węgier. Na drugim miejscu figuruje Legierski, na trzecim — Górski.

W pierwszym dniu zawodów narciarskich w Jugosławii o mistrzostwo odbył się bieg na 18 klm. Konkurencja była bardzo silna. Pierwsze miejsce zdobył zawodnik

czeski Simunek w czasie 1:19:36, 2. Barton (Czech.) 1:20:16, 3. Leopold (Niemcy) 1:22:40, 4. Czech B. (Polska) 1:23:7, 5. Kadawy (Czechosł.) 1:23:12, 6. St. Marusarz (Polska) 1:25:30.

Jak widzimy pierwszy dzień zawodów nie przyniósł naszym reprezentantom większych sukcesów. Zostali oni zdystansowani przez biegaczy czeskosłowackich. Wiadomości o wynikach drugiego dnia za wodów brak, ponieważ urząd początkowy w miejscowości, w której odbywają się zawody z powodu święta był nieczynny.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.30 Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.25 Lekeja języka francuskiego.
- 16.40 Odezyt z cyklu „Zagadnienia gospodarze” — Bilans handlowy i bilans płatniczy — wygl. W. Jastrzębowski.
- 17.00 Utwory na fortepian wykonała Zofja Dawidson i Eliza Rozenblumówna.
- 17.35 Pieśni w wyk. Marji Leštuzzi (sopr.) Akomp. Ludwik Urstein.
- 18.00 Muzyka lekka z kaw. „Italia”.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu”
- 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
- 20.15 Opera z płyt gramofonowych „Gioconda” A. Pochielliego w wyk. zesp. teatru „La Scala” w Medjolanie.
- 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Monachium (533)**
21.25 Trio fortepianowe E-dur Mozarta, Kwartet fortepianowy G-moll Brahmsa.
- Heilsberg (276)**
20.35 Kwarty smyczkowe: Beethovena G-moll i Schuberta A-moll.
- Medjlan (501)**
22.00 Koncert (M. in. Symfonia D-dur Mozarta).
- Bukareszt (394)**
20.00 Kwartet smyczkowy Brahmsa op. 51 Nr. 2.
- Praga (488)**
20.05 Utwory Brahmsa (Tragiczna uwertura, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą A-moll, Symfonia G-moll).
- Budapeszt (550)**
19.40 Koncert (M. in. Symfonia VI Beethovena, Koncert skrzypcowy Sibeliusa, Scherzo Strawińskiego, Muzyka maszyn Mosolowa).

Odezyty radiowe

Dzisiaj o godz. 16.40 w cyklu odezytów „Zagadnienia gospodarze” usłyszą radioluchacze tym razem kilka słów na temat „Bilans handlowego i bilansu płatniczego”, o czym mówić będzie p. Jastrzębowski.

Jutro o godz. 16.25 p. Seweryn Macisewski w odezycie dla nauczycieli z cyklu organizowanych przez min. wyznań relig. i oświec. publicznych, mówić będzie o „Wychowaniu młodzieży polskiej na obczyźnie”.

Tegoż dnia o godz. 16.40 p. Artur Sliwiński w odezycie swym p. t. „Margrabia Wielopolski” charakteryzuje najwybitniejszych postaci politycznych Polski porobiorowej. (r)

Operacje elektryczne

Na podstawie 250 przypadków podkreśla Kirschner korzyści tej metody. Zasługuje na zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których chodzi o prima intento. Dalej w miejscach głębszych, gdzie nożem nie można pracować, a chodzi o masowe przecięcie tkanek. W operacjach mózgowych nie ma elektrokoagulacja metody sobie równej. Dalej miewa zastosowanie w zabiegach na czaszce twarzowej, przy resekcji szczęki górnej i dolnej. Doskonałe usługi oddaje w operacjach klatki piersiowej, resekcji żeber, thorakoplastyce. Świetna jest przy wszystkich procesach ropnych, ropniach, czyrakach, przetokach.

Dwa mecze hokejowe
Mistrzostwa Łodzi na ukończeniu

Mistrzostwa hokejowe Łodzi są już na ukończeniu. Pozostały do rozegrania nieliczne tylko spotkania, ściślej mówiąc tylko trzy mecze.

Wczoraj odbyły się zawody pomiędzy Tryumfem a zgierskim SKS. Mecz ten był dość ciekawy, przyczem o przewadze którejś z drużyn nie może być mowy. Tryumf zdobył bramkę i mimo lepszej techniki i większej rutyny nie może podwyższyć wyniku, gdyż zgierzanie wielką ambicją i ofiarnością nadrabiają swe braki. Ostatecznie zwyciężył Tryumf 1:0.

W drugim spotkaniu znów byliśmy świadkami nowego pogromu drużyny Makabi. Grała ona ze Strzeleckim K. S. (Łódź) i znów poniosła dwucyfrową porażkę. Fakt utraty aż 6 bramek w ostatniej tercji na ogólną ilość 10 świadczy, że Makabi

brak jeszcze i kondycji fizycznej. Rezultat tegorocznych mistrzostw dla Makabi jest opłakany. Nie ma mowy o zdobyciu nietylko punktu lecz i honorowej bramki. Bilans bramkowy wyraża się 0:52 na niekorzyść tej drużyny po czterech tylko spotkaniach. Będzie gorzej jeszcze, gdyż zgierski Strzelec też zechce osiągnąć dwucyfrowe zwycięstwo. Kosztem Makabi wszystkie drużyny będą miały dodatni stosunek bramek. Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

1. ŁKS.	10	5	44:2
2. U. - T.	6	4	17:6
3. Tryumf	4	3	11:6
4. SKS. (Z.)	2	4	2:9
5. SKS. (Ł.)	2	4	12:11
6. Makabi	—	4	0:52

Bramki dla Strzeleckiego K. S. na meczu z Makabi zdobyli: Hertel — 3, Maciaszek — 3, Warycha i Szwarebach — po 2.

ŁKS. wygrał w Toruniu 2:1
i jedzie na mistrzostwa Polski do Krynicy

TORUN, 29.1. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W dniu wczorajszym drużyna hokejowa ŁKS-u bawiła w Toruniu, gdzie rozegrała zawody kwalifikacyjne z tutejszym TKSZ o prawo brania udziału w turnieju o mistrzostwo Polski w Krynicy.

Mecz ten wywołał w Toruniu wielkie zainteresowanie. Łodzianie wystąpili w pełnym składzie. Pierwsza tercja upłynęła bezbramkowo. W następnej ŁKS przechodzi do

gwałtownych ataków i zdobywa dwie bramki. W ostatniej tercji toruńczycy zdobyli honorowy punkt, lecz mimo rozpaczliwych wysiłków, nie mogli odebrać zwycięstwa defenzywnie grającym łodzianom.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna ŁKS wyjeżdża do Krynicy. Łódź poraz pierwszy będzie reprezentowana w mistrzostwach hokejowych Polski.

PANI I JEJ TOALETA

Kostjumy, które zawsze są modne



Na lewo: Kostjum sportowy obszyty taśmą. Na szyi kolorowy szalik, zawiązany na kokardę.

Pośrodku: Zręczny, gładki kostjumik z dobrego, męskiego materiału, nadający się wyłącznie dla wysokich, szczupłych pań.

Na prawo: Kostjum kangarnu, obszyty taśmą. Dwa guziki i ukosne kieszenie.

Spódniczki przy wszystkich trzech kostjumach — wąskie, gładkie i długie.

Pani na ulicy



2) Na lewo: Praktyczne palto reglanowe z flauszu, odpowiednie na każdą porę roku. Szerokie klapy i duże naszyte kieszenie nadają mu charakter sportowy. Nadaje się ono tylko dla szczupłych pań.

Pośrodku: Zręczna sukienka sportowa z materiału w ukosne prążki.

Reglanowe rękawy; guziki i klamra są jedyną jej ozdobą.

Na prawo: Sukienka spacerowa z brązowego jersye'u wełnianego. Szeroki pasek zamszowy, także same guziki i jasna czapeczka skórzana.



CASINO

**Dziś
premiera!**

Wymarzony kochanek!

Jak mogła oprzeć się temu dziwnemu mężczyźnie, dla którego nie istniało żadne niebezpieczeństwo, który walczył jak żołnierz, a o miłości mówił jak poeta!

Nadprogram: Komedyjka z cyklu
„MÓWIĄCE PSY”

Początek o godz. 4.30



RAMON NOVARRO

w swej największej roli od czasu „Pogoni”

„Syn Indji”

W innych rolach:

Conrad Nagel i Madge Evans

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY



Przejazd 2
Dziś premjera!

100 metrów miłości

Udział biorą największe nasze gwiazdy na czele z Zuzą Pogorzelską, Krystyną Ankwic, Dorą Kallówną, Adolfem Dymś, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim, Mieczysławem Cybulskim. Piosenki w wykonaniu Chóru Dana. W epizodach asy sportu polskiego: Weissówna, Kusociński i Hejjasz.



Główna 1
Ostatnie 2 dni!

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek o 4, w niedziele,
soboty i święta o 12.

Sala należycie ogrzana i wentylowana

Dziś premjera!

Czerwony ślad

II) Ludzie na posterunku

W roli głównej **EDMUND LOWE**.

Nadprogram: Aktualności filmowe.

Przebojowy program!

Wielki sensac. de-
tektywny film. W roli
Sherloka Holmesa

III) Poraz pierwszy w Polsce!

Charlie Chan

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 40 i 49 gr.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać
można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po
zamówieniu.

Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy
nie rozumiejące potrzeby
ogłaszania się

Celową reklamę
przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a

Piotrkowska 50

Tel. 121-36

Prof.
St. Nirnstein

po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję oraz kwity lombard-
owe kupuje i płaci najwyższe
ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

Lokale

POKOJ FRONTOWY, dwu-
okienne, zaraz od wejścia, ume-
blowany, dla solidnego pana od
1 lutego do oddania. Wiado-
mość: Sienkiewicza 20, m. 6,
w czasie 4-6, prócz środy i
soboty. 786-7

2, 3, 4 POKOJE z kuchnią z
wszelkimi wygodami, bez od-
stępnego, wprost od gospodarza
natychmiast do oddania. Ceny
przystępne. Łódź, Pomorska 41a.
Telefon 166-42. 3778-5

DUŻY frontowy pokój z wszel-
kimi wygodami, telefonem, do
wynajęcia od zaraz. Zawadzka
15, II piętro front, tel. 114 39.

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy
firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy po-
trafią firmę z opresji wyprowa-
dzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, — zagranicą — zł. 9, —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.